



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 9

ZBIÓR RĘKOPISÓW RÓŻNEJ PROWENIENCJI

2079. „Kasa Stefczyka w Sygniówce” – informacja o działalności Kasy Stefczyka w Sygniówce.

Lwów, j.pol., 1930, k.8.



STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська бібліотека АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
№ 0/11-2079

"Каса Стефана в Сугніівсе"
інформація про заснування і діяльність
каси взаємодопомоги в Сугнііві (перер-
мисл. Лобода)

1930-і рр.

Львів

м. нон

Ларке (17.)

9

70

KASA STEFCZYKA

W SÝGNIÓWCE

JEJ ROZWÓJ I DZIAŁALNOŚĆ

KASA STEFCZYKA w SYGNIÓWCE

Jej rozwój i działalność.

Sygniówka, obecnie część Wielkiego Lwowa, rozprzestrzeniająca się wzdłuż przedłużonej obecnie ul. Gródeckiej stanowiła dawniej odrębną gminę o ludności mieszanej. Położona jest na gruntach wilgotnych i trudnych do uprawy.-

Te właśnie właściwości tutejszych gruntów zmuszały ich właścicieli do wielkiego nakładu pracy i kapitału, którego jednak wśród tutejszej przeważnie ubogiej ludności nigdy nie było za wiele. O kredyty również było trudno, można je było otrzymać jedynie u lichwiarzy, których dość zamieszkiwało Sygniówkę.- Udzielali oni wprawdzie pożyczek tutejszym mieszkańcom, jednak pobierali odsetki bardzo wysokie, sięgające nieraz 300 % od sta rocznie. Nic więc dziwnego, że wiele gospodarstw znalazło się w krótkim czasie w obliczu licytacji, czego dowo-

dem jest że wiele gruntów i to najlepiej położonych znajduje się do dnia dzisiejszego w rękach obcych niekatolickich.-

W tym czasie wśród tutejszych mieszkańców powstała myśl, aby za przykładem Zachodu- założyć własną Kasę pożyczkową, w której mogliby się poratować najbardziej potrzebujący.- Chętnych do zrealizowania tego projektu było wielu, lecz nie wiedzieli, w jaki sposób przystąpić do jego wykonania.- Po długich dyskusjach i naradach udało się kilku obywateli - na wniosek tutejszego mieszkańca p. Franciszka Jahna, o poradę do śp. Dr. Stefczyka, ówczesnego twórcy spółdzielczości przy samorządzie lwowskim. -

Nie uchylił się ten wielki mąż od użyczenia swej pomocy naszym mieszkańcom. Dnia 21 czerwca 1904 r. przybył do Sygniówki na zwoła - ne walne zebranie organizacyjne, na którym - po zaznajomieniu się ze statutem i warunkami wyjaśnionymi szczegółowo przez śp. Dr. Stefczyka, - uchwalono założyć Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek.-

Udzielił też śp. Dr. Stefczyk zaraz z ramienia Centralnej Kasy pieni-
wien mały kredyt dla zapoczątkowania rozwoju założonej Spółdzielni,
umożliwiając tem samem natychmiastowe udzielenie pomocy najbardziej
zagrożonym tutejszym rolnikom.-

Kasa objęła działalność w gminach Sygniówka i Skniłów, a rozwój
jej podzielić należy na trzy okresy.- Okres pierwszy przypada od cza-
su założenia Kasy do roku 1914, drugi okres na czas wojny światowej
i inflacji pieniądza, wreszcie okres trzeci to czasy powojenne od
roku 1923 do dnia dzisiejszego.-

W dniu założenia Kasy tj. w roku 1904 liczyła Spółdzielnia 32
członków z udziałami 300 Kor. fundusz zasobowy wynosił 33 Kor.-Aby
zebrać miejscowy kapitał do Kasy, rozeszli się ówczesni człon-
kowie Zarządu pomiędzy tutejszych mieszkańców i obeszlą całą dziel-
nicę, zachęcając wszystkich do składania swych oszczędności do miej-
scowej spółdzielni, aby tym sposobem wyrwać z sideł lichwiarskich

najbardziej zagrożone gospodarstwa. -

Trudy te nie poszły na marne.- Do dnia 31 grudnia 1904 r. zebrano 6.500 Kor. oszczędności.- Spółdzielnia z roku na rok wzrastała i rozwijała się pomyślnie tak, że w roku 1914 liczyła już 109 członków z udziałami w kwocie 1.110 Kor., fundusz. zasobowy wynosił kwotę 2.016 Kor. a wkłady oszczędności przekroczyły kwotę 22.000 Kor.-

W okresie tym Spółdzielnia wyrwała z rąk lichwiarzy 18 gospodarstw którym groził upadek, a były lata, że dobrobyt zawitał już pod niektóre strzechy, a Kasa miała kilka tysięcy nadwyżki ulokowanych w Centralnej Kasie, gdyż już nie posiadała tak licznych reflektantów na pożyczki.- Zadania swe spełniała więc Spółdzielnia do roku 1914 nadspodziewanie dobrze, bo nie było ani jednego obywatela, któryby nie był członkiem Kasy.

Nadszedł okres drugi, czasy wojny światowej a z nią inflacja pieniądza.- I w tym ciężkim czasie Zarząd tutejszy Spółdzielni stał na

odpowiedniej wyżynie. Widząc że najlepsi synowie Narodu poszli w bój o Wolność i Niepodległość Ojczyzny ofiarował z zasobów Kasy kwotę 1.600 Koron dla tworzących się Legionów Polskich. -

Z inwazją rosyjską ustały wszelkie czynności Kasy, a ówczesny skarbnik p. Mieczysław Szponar, chcąc ratować majątek kasowy, trzymał przez cały czas inwazji otwartą kasę, książki zaś i wszelkie dokumenty kasowe przechowywał przez całą wojnę w ziemi w naczyniach blaszanych. -

Koniec drugiego okresu skończył się dla Spółdzielni fatalnie. - Okres ten przynosi upadek Kasy pod względem finansowym, jak to zresztą działo się we wszystkich instytucjach finansowych. - Rozegrała się formalna tragedia, gdyż ludzie, którzy z trudem uciukali jakieś drobne oszczędności - pozostali bez grosza i stracili wszystko. - Z utratą oszczędności poczęli niektórzy członkowie tracić zaufanie do swej Spółdzielni. - Po ustaleniu waluty złotowej cały majątek Spółdzielni

wyrażał się kwotą 1 zł.17 gr.-

Trzeci okres pracy rozpoczęto w warunkach nader ciężkich, gdyż jak to wyżej wspomniano, trzeba było walczyć z nieufnością ludności. Znaleźli się jednak ludzie dobrej woli i nieustraszeni w pracy i na Walnym Zebraniu w roku 1925 uchwalono składać obowiązkowo oszczędności, ażeby w ten sposób zebrać choć drobne sumy i pobudzić obroty Spółdzielni.-

Ażeby podejść do najszerszych warstw postanowił Zarząd nie tylko zbierać wkładki i udzielać pożyczek, lecz równocześnie wychowywać : nowe pokolenie w duchu Spółdzielczym i patriotycznym.- W roku 1927 na Walnym Zebraniu dnia 10 września postanowiono założyć koło propagandowo- oświatowe i własną orkiestrę.- To zaimponowało tak bardzo tutejszej ludności, że w krótkim czasie zebrano z różnych imprez urządzonych na ten cel, około 800 zł., kupiono za 3.000 zł instrumenty muzyczne, na pokrycie zaś resztującej kwoty dano weksle, a wszys-

cy członkowie Kasy opodatkowali się dobrowolnie kwotą 50 gr miesięcznie na spłatę instrumentów muzycznych, utrzymanie dyrygenta i inne potrzeby orkiestry, lecz niestety ani koło oświatowe, ani też orkiestra nie miały odpowiedniego pomieszczenia, a mury tutejszego T.S.L. były za ciasne, zaś sama Kasa mieściła się w małej izdebce u skarbnika Antoniego Englerta.-

Tam to prowadzono narady, gdzie by umieścić tę młodzież, która tak chętnie garnęła się do pracy. Próby muzyczne odbywały się bowiem na kręgielni T.S.L. gdzie w porze zimowej od mrozu kostniały palce. Ażeby nie zniechęcić młodzież do dalszej pracy, postanowił Zarząd Kasy wykończyć jedną izbę u ówczesnego członka Zarządu Franciszka Wankego, gdzie odbywały się próby muzyczne i posiedzenia koła kulturalno-oświatowego przez okres 8 -letni.-

Czynsz za tę izbę płacono w wysokości 20 zł miesięcznie.- Bilans pracy orkiestry do dnia dzisiejszego jest dość pokaźny, gdyż orkiestra

posiada 32 instrumenty muzyczne, bibliotekę nut i 70 wyszkolonych muzykantów, którzy nie tylko, w towarzystwie naszym otrzymali prawdziwe polskie wychowanie, ale teraz też pracują dalej społecznie. - Kilku z nich też na podstawie otrzymanego tu wykształcenia i wychowania obywatelsko-społecznego otrzymało posady państwowe względnie samorządowe. -

W parze z tym wzrastała i propaganda Kasy. - Podczas gdy w roku 1924 Kasa liczyła 66 członków, to w dniu 31 grudnia 1937 r. ilość członków wzrosła do pokaźnej cyfry 514, z udziałami 18.000 zł. fundusz zasobowy wynosi obecnie 32.000 zł, zaś wkładki oszczędności ulokowane na 2.014 książeczkach wynoszą kwotę 115.000 zł, Kasa Stefczyka zaś rozszerzyła swą działalność na dalsze dwie dzielnice tak, że obecnie obejmuje 5 dzielnic względnie gmin. -

Pożyczek udziela Kasa swym członkom do wysokości 1.000 zł. - Po tych wszystkich pracach nie spoczęto na laurach. Mając zawsze na

celu dobro ogólne, a mianowicie przyjściu z pomocą każdej rodzinie względnie członkowi w chwili najcięższej, uchwalono założyć Kasę pośmiertną na warunkach bardzo dogodnych, gdyż każdy nowowstępujący członek wpłaca jednorazowo kwotę 7 zł na fundusz rezerwowy, zaś w razie śmierci rodzina po zmarłym członku otrzymuje natychmiast tyle złotych ilu członków liczyło w tym dniu stowarzyszenie pośmiertne, pozostali zaś członkowie żyjący uzupełniają na fundusz rezerwowy po 1 zł. -

Działalność swą rozprzestrzenia też Kasa Tow. i na najmłodszych obywateli naszego terenu działania to jest na dziatwę szkolną, która odpowiednio zachęcona, składa swe drobne oszczędności za pośrednictwem założonej w roku 1926 w tutejszej szkole powszechnej : "Szkolnej Kasie Oszczędności" w Kasie Stefczyka.-

Akcja ta daje dodatnie wyniki gdyż około 65 % dziatwy tutejszej

szkoly złożyło za pośrednictwem " Szkolnej Kasy Oszczędności " w Kasie Stefczyka prawie 3.000 zł.-

Nagrody w postaci pięknych i pożytecznych książek udzielane przez Zarząd naszej Spółdzielni corocznie w dniu "Święta Oszczędnościowego " kilku najpilniejszym z małych ciułaczy grosza jest poważnym czynnikiem propagandowym.-

Prawdziwą sensację wśród dzieci i nie mniej wśród rodziców też wywołał fakt wysłania przez Zarząd Kasy w tym roku pięciorga dzieci pod opieką nauczyciela na wakacje do Gdyni.- W czasie pobytu dzieci w Gdyni Opiekun ich zwiedził na koszt Kasy Danję gdzie zaznajomił się na miejscu z tamtejszymi urządzeniami i ruchem Spółdzielczym.-

Uwidoczniła w międzyczasie na terenie działalności naszej lichwa towarowa wyrażająca się w formie około 20 % wyższej cenie artykułów pierwszej potrzeby dała asumpt do rozszerzenia naszej działalnoś-

ci i w tej dziedzinie.-

Dnia 1 lipca 1931 r. uchwalili członkowie Kasy założenie Sklepu Spółdzielczego pod nazwą Kółko Rolnicze, a ponieważ nie było potrzebnych na ten cel funduszków, więc Kasa, która w tym czasie rozwijała się już nader pomyślnie, gdyż prawie wszyscy mieszkańcy tutejsi byli członkami Kasy, udzieliła niektórym członkom kredytu w łącznej kwocie 4.000 zł na założenie sklepu, a ponadto zebrano 1.400 zł. udziałów przy udzielaniu pożyczek członkom.-

Jak każda nowość, tak i ten sklep nie posiadał odrazu zaufania ludności, trzeba było nieraz uciekać się nawet do pewnego rodzaju represji, aby skłonić niektórych mieszkańców tutejszych do czynienia swych zakupów w tym sklepie.- Jak dalece spółdzielczo wychowani są członkowie Kasy Stefczyka, niech posłuży za dowód to, że od początku istnienia Kasy przeznaczali zawsze swe dywidendy od udziałów na cele dobroczynne, narodowe, lub oświatowe, jak np. dożywiania

nie dzieci, zbrojenie armii i i. a należy zauważyć, że ludność tu-
tejsza rekrutuje się z pośród warstw najuboższych, pracujących.-

Co się zaś tyczy orkiestry, to przoduje ona swą pracą społecz-
ną na tutejszym terenie.- W ciągu 10 lat swej pracy urządza każde-
go roku imprezy na różne cele społeczne i dobroczynne .- Przez ta-
kie wychowanie swych członków postanowiła Kasa zrealizować słowa
Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego " Gdy się skończy wyścig
krwi i żelaza, rozpocznie się wyścig pracy.- "

W dniu 17 lutego 1935 r. na nadzwyczajnym walnym zebraniu uch-
walono przystąpić do budowy własnego domu ludowo-spółdzielczego
z okazji 30 -lecia istnienia Kasy i 10- lecia śmierci śp. Dr.Stef-
czyka. Już w dniu 10 czerwca 1935 r. tutejszy proboszcz Ks.kano -
nik Władysław Żak poświęcił kamień węgielny pod budynek, który był-
by ostoją wszystkich organizacji społecznych na tutejszym terenie.-

Dnia 1 marca 1936 r. biuro Kasy zostało przeniesione do nowego

budynku, założono nowy sklep / filialny / Kółka Rolniczego, otworzono katolicki pokój do śniadań, którego dotychczas w naszej dzielnicy nie było, a ponadto zgłosiło się około 60 osób młodzieży chętnych do pracy społecznej którzy zbudowali bezpłatnie scenę, wykonali niektóre części dekoracyj potrzebnych do urządzenia przedstawień, Kasa zaś pokryła jedynie koszty materiału.- O intensywności pracy tej młodzieży niech świadczą cyfry : Od roku 1936 do dnia dzisiejszego odegrano 45 sztuk ludowych i urządzono 17 akademii z okazji rozmaitych uroczystości państwowych i narodowych.-

Na imprezach tych było ogółem 12.900 widzów.- Te wszystkie imprezy odbywały się jeszcze w częściach nieukończonych realności, gdyż brakło na cel ten funduszków, lecz przy wydatnym poparciu pp. Dyrektorów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych udzieliła nam Centralna Kasa pożyczki na dokończenie budynku.-

W końcu nadmieniamy że od chwili wybudowania własnego domu spół-

czego znajdują w nim pomieszczenie i inne stowarzyszenia jak Koło T.S.L. im. Żeromskiego na dawnej Bogdanówce, Klub szybowcowy im. Płk. Sendorka i w.i. -

Dziś jest dzieło ukończone.- Przez wybudowanie polskiego domu ludowo spółdzielczego pragniemy utrwalić nasz katolicki i polski stan posiadania na przedmieściu Lwowa.- Dom ten stanowi dla nas niejako twierdzę, która ma za zadanie kierować nie tylko życiem gospodarczym ale również obowiązek odciągania młodzieży od ulicy, i wychowywać ją w duchu katolickim i polskim, na pożytecznych obywateli Państwa Polskiego.-

W nadziei, że zamiary nasze znajdą obywatelskie zrozumienie, pozwalamy sobie przesłać JWP. w załączeniu zaproszenie na uroczystość poświęcenia tego domu, który będzie pomnikiem dowodzącym, że naród nasz umie się podnieść z niewoli gospodarczej i narodowej.-

Obecność JWP. na tej naszej uroczystości poświęcenia doda nam

9

sił i otuchy do dalszej pracy nad wszechstronną rozbudową naszej
wspólnej sprawy, w myśl haseł naszego Wodza Edwarda Smigłego Ry-
dza ; Wszyscy do pracy wspólnej, by podnieść Ojczyznę w wyż.-"

--- o o o 0 o o o ---

